



# Arcybiskup Antoni Baraniak i Jego Mała Ojczyzna

2024 · Rok Arcybiskupa Antoniego Baraniaka · Gmina Książ Wielkopolski

Antoni Baraniak, urodzony w 1904 r. gospodarski syn z małej wsi Sebastianowo, pracą, talentem do nauki i wytrwałością osiągnął wyżyny, wspierany przez dwie rodziny – swoją własną i społeczność, z której się wywodził, oraz rodzinę salezjańską. Mając niespełna 30 lat, w 1933 r. został sekretarzem zwierzchnika kościoła w Polsce, prymasa Augusta Hlonda. Był wówczas doktorem teologii i prawa kanonicznego, władał pięcioma językami.

W II Rzeczypospolitej asystował prymasowi Hlondowi, który z polityczną bezstronnością angażował się w sprawy państwa polskiego oraz kościoła katolickiego w Polsce i w Europie. Salezjanin August Hlond wymieniany był wśród kandydatów na papieża po śmierci Piusa XI w 1939 r., otrzymał także propozycję objęcia funkcji prezydenta Polski na uchodźctwie po wybuchu II wojny światowej.

Antoni Baraniak prowadził kancelarię prymasa podczas wojennej tułaczki i po powrocie do Polski od lipca 1945 r. do śmierci Augusta Hlonda w 1948 r. Nowy prymas, kardynał Stefan Wyszyński, nazywany później *Prymasem Tysiąclecia*, zachował przy sobie bezcennego sekretarza. Antoni Baraniak nie zaniedbywał swojej duszpasterskiej posługi i w 1951 r. otrzymał święcenia biskupie. O tym, że wybór sekretarza był trafny, przekonał się Stefan Wyszyński, gdy komunistyczne władze polskie nasiliły represje wobec kościoła katolickiego. Prymasa internowano w 1953 r., a jego sekretarza uwięziono i przez 27 miesięcy poddawano bestialskim torturom, by wymusić zeznania obciążające kard. Wyszyńskiego. Bezskutecznie. Internowanie obu księży trwało do 1956 r. W maju 1957 r. Antoni Baraniak otrzymał od Piusa XII nominację na arcybiskupa metropolii poznańskiej. Funkcję tę pełnił do śmierci w 1977 r.



Wieś Sebastianowo i parafia Mchy w obecnej gminie Książ Wielkopolski to Mała Ojczyzna Arcybiskupa Antoniego Baraniaka. Wracał tu zawsze, odwiedzając rodzinę i parafię, które go ukształtowały w dzieciństwie. Wracał tu po najtrudniejszych przeżyciach i jako hierarcha kościoła. Jest tu pamiętany jako biskup i arcybiskup, jest tu pamiętany jako człowiek – życzliwy, skromny, pracowity, uśmiechnięty.



Wizerunek kościoła w Mchach na pocztówce z pierwszej dekady XX w. Kościół zbudowała rodzina Sapińskich w drugiej połowie XVI w. Na początku XVII w. dobudowano wieżę, którą dziś wieńczy chorągiewka z datą 1616



ks. Antoni Wiśniewski (1866-1925)  
Proboszcz parafii Mchy w latach 1902-1925, działacz społeczny i gospodarczy w dobie nasilonej germanizacji, uczestnik przygotowań do wybuchu powstania wielkopolskiego



Robert Klitsche (1866-1925)  
Nauczyciel szkoły powszechnej w Mchach w latach 1889-1921, ojciec m.in. słynnego z brawurowych akcji na tyłach wroga pilota Józefa Klitsche (1898-1920), bohatera wojny polsko-bolszewickiej

## Sebastianowo i Mchy

Sebastianowo, rodzinna wieś arcybiskupa Antoniego Baraniaka ma stosunkowo krótką historię, ściśle związaną z majątkiem ziemskim w Mchach. Pod koniec XVIII w. powstał tu folwark Sebastianowo utworzony przez ówczesnego właściciela dóbr mchowskich Sebastiana Bienkowskiego.

Sebastian Bienkowski (1754-1837), staropolski szlachcic wzorcowy, odziedziczył po ojcu zaniedbaną majątność i swoją ciężką pracą doprowadził ją do rozkwitu. Żył wystawnie, z zachowaniem wszelkich cnót kultury szlacheckiej, a przy tym był dobrym gospodarzem. Dbał o swój majątek, o majątek muranego, blisko stuletniego wówczas kościoła, dbał o ubogich i starców. Sobie wystawił pałac w miejsce podupadłego, parterowego dworu. Piętrowy gmach pałacu zaprojektował sam, pominiawszy w projekcie schody i kominy, co później zostało naprawione. Skoncentrował się na dwukondygnacyjnej owalnej sali balowej o bogatej sztukaterii, która zachowała się do dzisiaj i jest unikatem. Zbudowawszy nową siedzibę, jako czterdziestolatek, w 1794 r. wziął udział w insurekcji kościuszkowskiej. W walce zdarzyło mu się ściąć przeciwnikowi głowę, co poraziło jego chrześcijańską wrażliwość tak dalece, że już na polu bitwy padł na kolana i błagał Boga o wybaczenie. Do końca życia żarliwie modlił się o odpuszczenie tego grzechu.

W latach 30. XIX w. weszło w życie prawo o uwłaszczeniu chłopów, które zmusiło Sebastiana Bienkowskiego do przekazania części posiadanej ziemi gospodarzom. Zdecydował, że zachowa swoje grunty scalone, dlatego zamienił gospodarstwa kmiecie położone we wsi wokół pałacu na ziemię bardziej oddalone. Wówczas najprawdopodobniej rozparcelował między innymi grunty folwarku Sebastianowo. Mimo rozproszenia społeczność zachowała spójność, skupiona w mchowskiej parafii.

Reces uwłaszczeniowy z 1836 r. wymienia z nazwiska gospodarzy, którzy otrzymali ziemię. Wówczas prapradziad Antoniego Baraniaka, Paweł Baraniak otrzymał najprawdopodobniej gospodarstwo w Sebastianowie, ponieważ już w 1857 r. urodził się tu jego wnuk Franciszek Baraniak, syn Antoniego i Józefy z d. Kubiaczyk. Franciszek ożenił się w 1884 r. z sąsiadką Franciszką z d. Wolka i prowadził w Sebastianowie gospodarstwo odziedziczone po rodzicach żony. Tutaj przychodziły na świat ich kolejne dzieci, tutaj 1 stycznia 1904 r. o godzinie 5 rano urodził się późniejszy arcybiskup Antoni Baraniak.

W 1854 r. dobra mchowskie przejął Ludwik Karśnicki, który unowocześnił i zmechanizował gospodarzkę rolną. Na początku XX w. wzorcowy majątek Mchy, prowadzony już przez Józefa, syna Ludwika, odwiedzali w celach edukacyjnych polscy ziemianie prowadzący gospodarczą walkę z Niemcami.

Dom rodzinny Antoniego Baraniaka w Sebastianowie, lata 50. XX w.



# Rodowód

Na początku XX w. Mchy były swoistym centrum społeczności wiejskiej złożonej z rodzin gospodarujących samodzielnie tu i w okolicznych wsiach: Sebastianowo, Charłub, Brzóstownia, Kołacin, Niedźwiady i Ługi. Tutaj były kościół, szkoła i znakomicie prosperujący majątek ziemski z pracowitym, nowocześnie myślącym właścicielem. Od 1897 r. działał tu Bank Ludowy, a od 1899 r. Kółko Rolnicze – zorganizowane mechanizmy wielkopolskiego wsparcia dla polskiej gospodarki. Proboszczem parafii był od 1902 r. ks. Antoni Wiśniewski, patriota organicznik, zaangażowany w życie społeczne i gospodarcze parafii, późniejszy organizator powstania wielkopolskiego. Szkołę powszechną prowadził polski patriota, wykształcony nauczyciel Robert Klitsche. Gospodarze tutejsi wiedli dyskusje na łamach poznańskiej prasy, dowodząc tam swej nowoczesności, patriotyzmu i głębokiej religijności.

W takiej atmosferze przyszedł na świat Antoni Baraniak. Był siódmym dzieckiem Franciszka i Franciszki Baraniaków. Prócz niego z małżeństwa tego na świat przyszły dzieci: Stanisław (1887-1917), Franciszek (1890-1964), Marianna (1893-?), Stanisława (1896-1897), Jadwiga (1898-1986), Józef (1902-1982), Zofia (1906-1987), Jan (1908-1982), Ludwik (1909-1977) i Leokadia (1912-1993).

10 stycznia 1904 r. Antoni został ochrzczony w kościele pw. Marcina Biskupa w Mchach. Rodzicami chrzestnymi chłopca zostali Franciszek Wojciechowski, młynarz z pobliskiego Chwałkowa Kościelnego (mąż siostry Franciszka Baraniaka), i Agnieszka Baraniak z d. Praczyk, z Sebastianowa (żona brata Franciszka Baraniaka). W 1911 r. zaczął uczęszczać do szkoły powszechnej w Mchach, gdzie wychowawcy – nauczyciel Klitsche i proboszcz Wiśniewski – szybko odkryli jego niezwykle zdolności do nauki. Dalsze kształcenie syna przekraczało możliwości finansowe rodziców, dlatego zapadła decyzja o wysłaniu trzynastolatka do szkoły salezjańskiej w Oświęcimiu, gdzie kształcono chłopców z niezamożnych rodzin.

Oświęcim leżał wówczas w zaborze austriackim, w tzw. trójkącie trzech cesarzy u zbiegu granic trzech zaborów. Dziś trudno ustalić, skąd pochodziła sugestia takiej ścieżki rozwoju młodego Antoniego. Być może rozwiązanie podsunął chwałkowianin, młody wówczas ksiądz salezjanin Kazimierz Masłowski (1888-1964). Wielkim orędownikiem tej idei był ojciec chrzestny Antoniego, Franciszek Wojciechowski, który sfinansował rozpoczęcie nauki chrześniaka w Oświęcimiu i odbył z nim pierwszą podróż do nowej szkoły.

Członkowie Kółka Rolniczego w Mchach przed budynkiem Banku Ludowego w Mchach, ok. 1932 r. Drugi z prawej w ostatnim rzędzie stoi Franciszek Baraniak (1890-1964), starszy brat Antoniego, powstaniec wielkopolski, rolnik prowadzący w Sebastianowie gospodarstwo rodziców, które z czasem odziedziczył



Rodzice Antoniego Baraniaka, Franciszek i Franciszka z d. Wolska w dniu swoich złotych godów. Sebastianowo, 1934 r.

## Stanisław Baraniak (1887-1917)

Najstarszy syn Franciszka i Franciszki Baraniaków, Stanisław, urodził się w 1887 r. Na początku XX w. podjął naukę szewstwa w Poznaniu u Walentego Grzegorowskiego. W 1908 r. mistrz przeniósł swój warsztat do Kórnik, po tym jak niemiecki nauczyciel pobił jego córkę w szkole. Wraz z Grzegorowskimi do Kórnik przeniósł się Stanisław, który swą pobożnością, pracowitością i oddaniem zaskarbił sobie względy całej rodziny. Gdy w 1910 r. mistrz Walenty zmarł, warsztat przejęła jego żona Józefa, jedyna wówczas kobieta z uprawnieniami mistrzowskimi w zawodzie. W nadmiarze obowiązków matki, szefowej warsztatu i nauczycielki zawodu Stanisław wyręczał Józefę, zajmując się wychowaniem młodszych dzieci i prowadzeniem zakładu podczas podróży mistrzyni w interesach. Wczesną jesienią 1917 r. Stanisław ciężko zachorował i kórnicki lekarz polecił przenieść go na czas kuracji na wieś do domu rodziców. Tam zmarł, a o jego śmierci poinformował rodzinę Grzegorowskich trzynastoletni Antoni Baraniak, którego wysłano w tym celu pociągiem do Kórnik.

Do dzisiaj rodzina Grzegorowskich pielęgnuje pamięć o Stanisławie Baraniaku, przyjacielu i pomocniku w najtrudniejszym dla nich czasie, osobie, która ukształtowała ich głęboką religijność. Wnuk Walentego, syn Klemensa, Adam Grzegorowski z Kórnik w 1986 r. wykonał i podarował czerwone buty papieżowi Janowi Pawłowi II.





Kardynał August Hlond SDB (1881-1948)  
Prymas Polski w latach 1926-1948



ks. Kazimierz Masłowski SDB (1888-1964)  
Ksiądz salezjanin z Chwałkowa Kościelnego

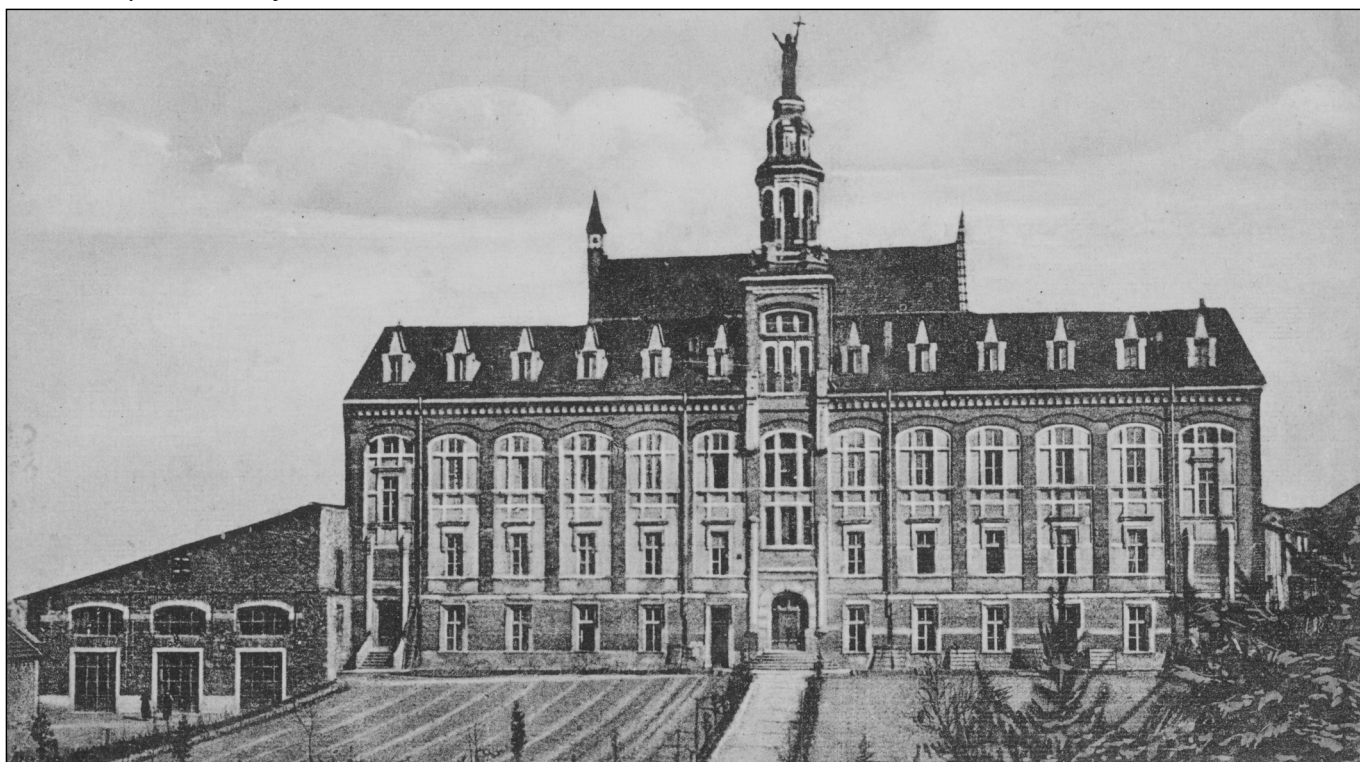
## Salezjanie na ziemiach polskich

W 1854 r. w Turynie włoski duchowny Jan Bosco (Giovanni Melchiore Bosco, 1815-1888) założył Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego, które w 1874 r. stało się formalnym męskim zgromadzeniem zakonnym salezjanów. Pierwszym celem ks. Bosco i nowo utworzonego zgromadzenia było roztoczenie opieki wychowawczej nad chłopcami, których życie pozostawiło samym sobie, nauczenie ich zawodu i przestrzegania podstawowych zasad moralnych. Z czasem salezjanie zaczęli tworzyć dla chłopców szkoły rzemieślnicze z internatem, gdzie w miejsce dyscypliny wprowadzono „ducha rodzinnego”. Wkrótce powstały też szkoły humanistyczne, które *de facto* były mini seminariami i kuźnią powołań. Z tej możliwości kształcenia we Włoszech korzystali Polacy, m.in. August Hlond i jego bracia, synowie dróżnika z Brzęczkowic pod Mysłowicami, czy Kazimierz Masłowski z Chwałkowa Kościelnego, syn gospodarza.

W 1898 r., staraniem proboszcza oświęcimskiej parafii ks. Andrzeja Knycza, salezjanie utworzyli w Oświęcimiu pierwszy na ziemiach polskich dom salezjański. Wykupili na ten cel ruiny kościoła poddominikańskiego. Wysiłkiem finansowym społeczeństwa polskiego, a ostatecznie przy wsparciu cesarza Franciszka Józefa I, w krótkim czasie odbudowano kościół i zbudowano imponujący gmach szkoły z internatem. Polscy chłopcy rozpoczęli kształcenie już w 1899 r. Do nowego zakładu, gdzie funkcjonowała szkoła rzemiosła i humanistyczne czteroletnie gimnazjum rozwojowe przenieśli się 20 października 1901 r. Absolwenci, którzy poczuli powołanie, mogli zostać zakonnikami rzemieślnikami (koadiutorami) lub księżmi po odbyciu nowicjatu i odebraniu wyższego wykształcenia w tzw. studentacie.

Gdy do Oświęcimia przybył trzynastoletni Antoni Baraniak, dyrektorem zakładu (1916-1920) był wykształcony we Włoszech ks. salezjanin Teodor Kurpisz, syn gospodarskiej rodziny z Bukówca pod Leszmem. Nowicjusze przebywali wówczas w wydzierżawionym przez salezjanów majątku w Kleczy Dolnej koło Wadowic, a dalsza formacja w Towarzystwie Salezjańskim odbywała się w studentacie filozoficznym w najbliższych okolicach Krakowa, od 1919 r. w posiadłości hr. Wincentego Łosia w Dębnikach, tzw. Łosiówce.

Zakład salezjański w Oświęcimiu otwarty w 1901 r. Fot. 1915 r.



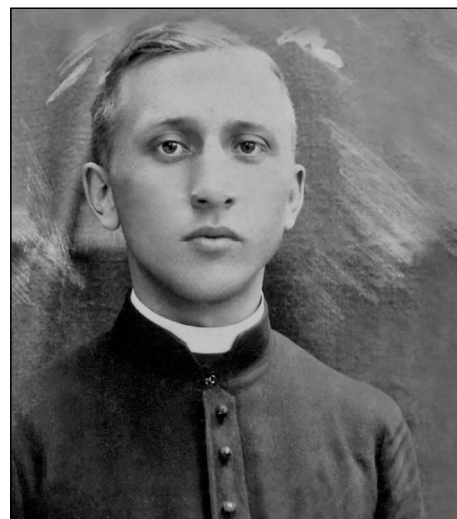
## Ksiądz Antoni Baraniak SDB

Symbole w salezjańskim herbie uwidaczniają wysokie standardy zgromadzenia. Gwiazda, kotwica i płonące serce to trzy cnoty boskie: wiara, nadzieja, miłość, las to Don Bosco (*bosco* – wł. las), a góry symbolizują szczyty doskonałości, do których mają dążyć salezjanie. Przyszły biskup i arcybiskup Antoni Baraniak umieścił je w swoim herbie wraz z dewizą ks. Bosco *Da mihi animas caetera tolle* (Daj mi dusze, resztę zabierz). Podobnie uczynił August Hlond. Księża zakonu Jana Bosco znaczą się dopiskiem SDB – *Salesiano Don Bosco*.

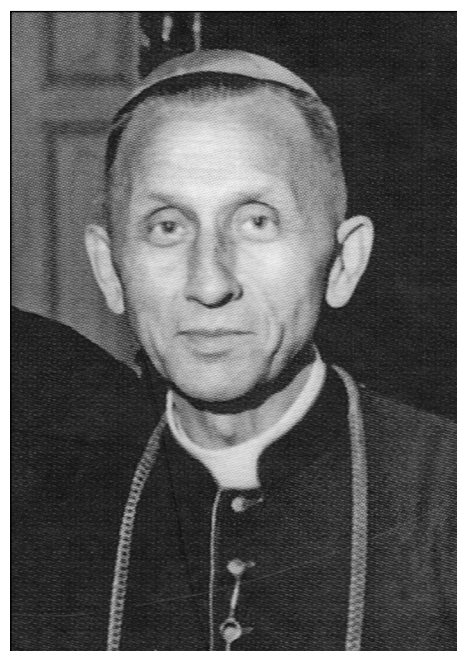
Salezjański gimnazjalista Antoni Baraniak szybko zdecydował o swoim kapłańskim powołaniu. Miał 16 lat, gdy w listopadzie 1920 r. odbył uroczyste obłóczyny (przyjęcie sutanny) i przeniósł się na roczny nowicjat do Kleczy Dolnej. Od lipca 1921 r. kontynuował naukę w krakowskim studentacie na Łosiówce, gdzie wyróżniał się na tle kolegów zdolnościami i postępami. Pobyt Antoniego w Krakowie zakończyła matura zdana w maju 1924 r. Nadal był zbyt młody na złożenie ślubów wieczystych, więc wrócił do Kleczy Dolnej, gdzie powierzono mu funkcję asystenta nowicjatu.

Nowicjat polskich salezjanów określano wówczas „wędrującym” albo „koczowniczym”, ponieważ zakon nie miał stałego miejsca dla nowicjuszy. Na ten cel salezjanie pozyskali w 1923 r. zrujnowany kompleks klasztorny w Czerwińsku nad Wisłą, pozostałość po zbudowanym w XII w. opactwie kanoników regularnych laterańskich. W listopadzie 1924 r. uruchomiono w Czerwińsku salezjański nowicjat, który funkcjonuje do dziś. Pierwszym mistrzem nowicjatu został ks. Józef Michałek, a asystentem kleryk Antoni Baraniak. Początkowo salezjanie borykali się z niedostatkiem i niewygodą mieszkania w ledwie zaadaptowanych ruinach. Prowadzili placówkę formacyjną, parafię przejętą wraz z kościołem i sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, zajmując się jednocześnie odbudową zabytkowego klasztoru. W tej atmosferze wspólnego wysiłku Antoni Baraniak złożył tu 15 marca 1925 r. salezjańskie śluby wieczyste.

W grudniu 1926 r. został oddelegowany do pracy w Warszawie, a w październiku 1927 r. podjął czteroletnie studia teologiczne w Rzymie. W trakcie studiów, 3 sierpnia 1930 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Krakowie, z rąk abp. Adama Sapiehy. Tydzień później w domu, w rodzimej parafii Mchy odprawił swoją mszę prymicyjną. W 1931 r. uzyskał doktorat z teologii i prymas August Hlond wybrał go na swojego sekretarza, pod warunkiem, że młody ksiądz uzyska tytuł doktora prawa kanonicznego.



Kleryk salezjański Antoni Baraniak, lata 20. XX w.



Arcybiskup Antoni Baraniak, 1966 r.

Ksiądz Antoni Baraniak w dniu swojej prymicji z rodziną i przyjaciółmi przed plebanią w Mchach, 10 sierpnia 1930 r.





Spotkanie byłego prezydenta USA Herberta Hoovera (centralnie) z prymasem Polski Augustem Hlondem w towarzystwie ks. Antoniego Baraniaka. Od lewej: prof. Stefan Ropp, ks. Bolesław Filipiak. Poznań, 1938 r.



Prymas Anglii kard. Bernard Griffin (z lewej) wizytuje Ziemię Zachodnie. Centralnie August Hlond, z prawej Antoni Baraniak. Oława, 1947 r.



Od lewej: Stefan Wyszyński, August Hlond, Antoni Baraniak podczas wizyty na Ziemiach Zachodnich, ok. 1947 r.

## Sekretarz dwóch prymasów

1 września 1933 r. doktor teologii i prawa kanonicznego ks. Antoni Baraniak podjął oficjalnie obowiązki sekretarza prymasa Polski Augusta Hlonda i pełnił je do śmierci prymasa w 1948 r., asystując mu podczas późniejszej wojennej tułaczki i po powrocie z wojny do kraju przejętego przez władze komunistyczne prowadzące od początku politykę zwalczania kościoła katolickiego.

August Hlond był postacią wielkiego formatu. W II Rzeczypospolitej angażował się w sprawy państwa i w sprawy kościoła katolickiego w Polsce i w Europie. Miał poczucie misji kościoła katolickiego, w którym upatrywał ratunek dla zagrożonych w owym czasie wartości chrześcijańskich. Odbywał wiele podróży zagranicznych i przyjmował u siebie mężów stanu, organizował spotkania międzynarodowe. Blisko współpracował z papieżem Piusem XI, który był także salezjaninem. O pozycji Augusta Hlonda w Europie świadczy rozważanie jego kandydatury na papieża po śmierci Piusa XI w 1939 r. Po wybuchu II wojny światowej, na prośbę i polecenie władz państwowych udał się przez Rumunię do Watykanu, gdzie miał dbać o sprawy polskie i informować o zbrodniach wojennych Niemców w zajętej przez nich Polsce. Tę misję pełnił początkowo w Watykanie, później we Francji. Gdy na początku 1944 r. został internowany przez Niemców, jego dzieło kontynuował sekretarz. Po zakończeniu wojny, wbrew naciskom rządu polskiego na uchodźctwie, powrócił do kraju i podjął dzieło organizacji struktur kościoła katolickiego na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W 1947 r. gościł tu prymasa Anglii kard. Bernarda Griffina, którego miał nadzieję uczynić ambasadorem tych ziem.

August Hlond zmarł 22 października 1948 r. Prymasem Polski został arcybiskup Stefan Wyszyński, orędownik i kontynuator dzieła poprzednika. Antoni Baraniak pozostał na stanowisku sekretarza prymasa, od 1951 r. jako biskup. Głównym celem prymasa stała się wkrótce obrona kościoła katolickiego w Polsce przed zwalczającym go komunistycznym reżimem. Apogeum prześladowań stanowiło internowanie kard. Stefana Wyszyńskiego i aresztowanie jego sekretarza Antoniego Baraniaka we wrześniu 1953 r. (patrz str. obok). W październiku 1956 r. prymas i jego sekretarz powrócili do swoich obowiązków. Ich program umacniania wiary w narodzie skupił się na odbudowaniu kultu Matki Boskiej, do czego dążył także August Hlond, oraz zorganizowania uroczystości milenijnych wobec zbliżającego się tysiąclecia chrztu Polski w 1966 r.



Uroczystość tysiąclecia chrztu Polski w Warszawie. Na pierwszym planie: abp Antoni Baraniak i prymas Polski Stefan Wyszyński, 1966 r.



Antoni Baraniak w Krynicy Zdroju, 1956 r.

## Arcybiskup

30 maja 1957 r. Antoni Baraniak otrzymał od Piusa XII nominację na arcybiskupa archidiecezji poznańskiej. Stał się jednym z najważniejszych członków Episkopatu. Jego podpis jako drugi widnieje pod orędziem biskupów polskich do Niemiec z 1965 r., oferującym pojednanie. Oprócz obowiązków metropolity zajął się przygotowaniem do obchodów tysiąclecia chrztu Polski, których główne uroczystości miały się odbyć w Gnieźnie, Poznaniu i na Jasnej Górze. Wraz z milenium rozpoczął się I etap peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po parafiach całego kraju, kontynuowany mimo trudności ze strony władz PRL. Antoni Baraniak wziął udział w uroczystościach nawiedzenia w swojej rodzinnej parafii w Mchach. Był już wtedy poważnie chory. Zmarł pięć miesięcy później, 13 sierpnia 1977 r.

Pamiątka nawiedzenia parafii mchowskiej, 24 marca 1977 r.  
Na kilku fotografiach abp Antoni Baraniak wśród swoich



### 1953-1956

W 1953 r. komunistyczne władze państwa podjęły próbę oskarżenia prymasa Stefana Wyszyńskiego o działalność antypaństwową. 25 września prymasa internowano. Dzień później aresztowano jego sekretarza Antoniego Baraniaka, którego osadzono w warszawskim więzieniu przy ul. Rakowieckiej. Następnych 27 miesięcy biskup Antoni Baraniak spędził w areszcie. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa poddawali go bestialskim torturom fizycznym i psychicznym, by wymusić zeznania obciążające prymasa i na ich podstawie wytoczyć pokazowy proces głowy kościoła katolickiego w Polsce. Te zabiegi się nie powiodły. Antoni Baraniak nie ugiął się i materiał dowodowy nie powstał. W grudniu 1955 r. uchylono areszt i przeniesiono biskupa do miejsca internowania w Marszałkach. Istniały obawy, że Antoni Baraniak umrze z wycieńczenia, a jego śmierć w więzieniu byłaby dla władz niewygodna.

W Marszałkach był dom księży salezjanów, jedyna pozostałość po Wydziale Filozofii Wyższego Seminarium Duchownego, upaństwowionym w 1952 r. 29 grudnia 1955 r. funkcjonariusze UB przywieźli tu Antoniego Baraniaka. 300 km podróży z Warszawy odbyli odkrytym łazikiem.

Rozpoczęły się starania u władz o przeniesienie biskupa do Krynicy Zdroju, gdzie kuracja miała większe szanse powodzenia. 6 kwietnia 1956 r. zamieszkał u sióstr elżbietanek w Krynicy. Nadal podlegał internowaniu i stałej inwigilacji służb. Jesienią 1956 r. do władzy doszedł Władysław Gomułka i nastąpił krótkotrwały okres odwilży politycznej. 30 października tego roku Antoni Baraniak wrócił do Warszawy i podjął przerwane obowiązki sekretarza prymasa. Kilka dni wcześniej z internowania w Komańczy wrócił kard. Stefan Wyszyński.

Gazeta okolicznościowa „Arcybiskup Antoni Baraniak i Jego Mała Ojczyzna” ukazała się nakładem Uniwersytetu Entuzjastów Świata przy dofinansowaniu z budżetu Gminy Książ Wielkopolski. Źródła: T. Jankowski, *Mchy – wieś i majątek...*, 2024; K. Białecki, R. Łatka, R. Reczek, E. Wojcieszek, *Arcybiskup Antoni Baraniak 1904-1977*, 2017; A.W. Kaczorowski, *Krynickie dzieje abpa Antoniego Baraniaka*, 2018; J. Wąsowicz, *Prymas trzech epok. Kardynał August Hlond (1881-1948)*, 2019. Fot.: WIR Książ Wielkopolski, NAC, Archiwum Salezjanów. Opracowanie merytoryczne Katarzyna Gwincińska i Tomasz Jankowski, projekt graficzny i skład do druku: Katarzyna Gwincińska





Antoni Baraniak z dziećmi na progu plebanii w Mchach, 1962 r.



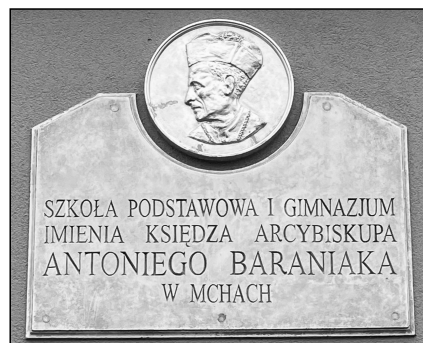
Antoni Baraniak z rodziną w Sebastianowie na tle rodzinnego gospodarstwa, 1972 r.

## Mała Ojczyzna Arcybiskupa

Antoni Baraniak był częstym gościem w Sebastianowie i w parafii Mchy. Utrzymywał serdeczne stosunki z rodziną i sąsiadami, dbał o swoją rodzimą parafię. Wracał tu jako młody ksiądz i jako arcybiskup. Był synem tej ziemi i jej dumą. Był jednym z najważniejszych hierarchów kościoła i jednocześnie skromnym kapłanem wsłuchanym w każdego człowieka. Takim go tu zapamiętano i pamięć tę przekazuje się kolejnym pokoleniom.

Szkoła w Mchach od 2004 r. nosi imię Arcybiskupa Antoniego Baraniaka, salezjanina, który w swojej pracy duszpasterskiej wiele uwagi poświęcał dzieciom, ich wychowaniu, kształceniu i dobremu samopoczuciu.

Przy zabytkowej chrzcielnicy na ścianie kościoła w Mchach widnieje tablica upamiętniająca chrzest Antoniego Baraniaka, ufundowana przez parafian w 25-lecie jego sakry biskupiej w 1976 r. W tym też roku jeden z trzech nowych dzwonów otrzymał imię św. Antoni na jego cześć.



Wizyta abp. Antoniego Baraniaka w Książu Wielkopolskim. W tle widoczny sklep obuwniczy GS, który prowadził Bolesław Baraniak, krewny arcybiskupa, lata 60. XX w.



Uroczyste odsłonięcie popiersia Antoniego Baraniaka w Mchach na skwerze przed przychodnią zdrowia, naprzeciwko kościoła. Na obelisku m.in. inskrypcja: REGIONIS NOSTRAE FILIO – SYN TEJ ZIEMI. Mchy, 2003 r.